

PYTANIA I ODPOWIEDZI CZ. 4

Sezon 04, odcinek 11

17 maja 2016 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witam w "Kosmicznym ujawnieniu". Nazywam się David Wilcock. Jesteśmy tutaj z naszym informatorem informatorów czyli z Corey'em Goode'em. W tym odcinku będziemy odpowiadali na pytania. Jest to więc szansa, jeśli partycypowałeś w forum dyskusyjnym, pisząc komentarze a my znaleźliśmy rzeczy, które wyglądały interesująco na omówienie tego w tym programie.

Witaj w programie Corey'u.

CG: Witam.

DW: Pierwsze pytanie, które mamy brzmi:

"Jak ktoś może zbadać czy jest zainfekowany przez SI (sztuczną inteligencję)?"

CG: Cóż, nie jest to coś co tak naprawdę można zbadać chyba, że zostałeś sprawdzony przy pomocy specjalnych urządzeń, które są używane w TPK. Używają oni ich tak, że przysuwają je blisko ciebie, do twojego pola elektrycznego i jeśli urządzenie to odbiera więcej niż jedną sygnaturę tego pola to znaczy, że jesteś zainfekowany. Nie jest to coś co możesz sprawdzić gdziekolwiek tutaj.

DW: Myślę, że kliknę dwa razy na to pytanie i rozwinę je, to o co oni jeszcze pytają to: jak bardzo rozpowszechniona jest infekcja SI wśród zwykłych ludzi? Czy jest to bardziej problemem TPK? Czy jest to coś co zdarza się również ludziom tutaj na Ziemi?

CG: Ludzie posiadają infekcję SI, lecz jeśli nie przedstawiają oni żadnej wartości operacyjnej to pozostaje ona w nich uśpiona, po prostu przemieści się gdzieś indziej.

DW: Czyli SI nie zacznie przebywać w kimś bez żadnej przyczyny?

CG: Chyba, że chce tam przeczekać ... Po prostu używa tych osób jako naczynia nośnego (host) ...Aż do czasu, gdy uzyska ona dostęp do jakiejś technologii lub innej osoby, która jest prawdziwym celem.

DW: Z jakich powodów osoba na Ziemi może być przydatna SI? Jaki przykład mógłbyś podać? Niektórzy ludzie uważają, że są zaangażowani w wielkim dramacie kosmicznym oraz to, że są oni bardzo ważni dla tych spraw to SI będzie w nich przebywała.

CG: Cóż, SI może użyć człowieka jak nośnika transportu (host), aby oczekiwać w ich polu systemu nerwowego do czasu, aż znajdą lepszy pojazd nośny, aby dostać się do urządzeń elektronicznych w których pragną żyć. Powiedzmy, że np. Aborygen znalazł części statku kosmicznego i zaczął się nimi bawić, w wyniku czego został zainfekowany. Wtedy (SI, przyp. tłum.) będzie oczekiwała w ich układzie nerwowym, aby przedostać się do innych ludzi. W ostateczności, przedostanie się ona do osoby, która używa technologii i ta osoba staje się ich przewodem łączącym ją z technologią.

DW: Z tego co mówisz wynika, że SI będzie zainteresowana tylko i wyłącznie tymi ludźmi na Ziemi, którzy doprowadzą ją do odpowiedniej technologii.

CG: Zgadza się. Ludzie dla niej są bardziej naczyniami transportującymi (Vehicles).

DW: Czy zaistniał kiedykolwiek przypadek, w którym SI użyła kogoś do celów innych niż tylko, aby przedostać się do technologii tutaj na Ziemi?

CG: Cóż, gdy ludzie znajdują się na kluczowych pozycjach to w wielu przypadkach będą oni zainfekowani prawdziwymi nanoidami. Nanoidy te mogą być albo zaprogramowane albo mogą być zdalnie kontrolowane przez sygnały SI.

DW: Następne pytanie jest od "Alston Bell". Mam nadzieję, że wymawiam to imię poprawnie. Temat (przyp. tłum.): Ludzie z Wnętrza Ziemi oraz "zbiory" (harvest). Tutaj dodaję tylko dla wyjaśnienia kontekstu tego pytania, gdyby oglądający nie czytał "Prawa Jedynego", to słowo "zbiory" używane jest tam w znaczeniu wzniesienia. Jest to określenie używane w Księdze Mateusza dla wzniesienia.

(Pytanie, przyp. tłum.)

"Jeśli Ludzie z Wnętrza Ziemi przebywają tutaj od 17 do 18 milionów lat, czy zostali oni kiedykolwiek "zebrani"? Czy może uniknęli oni bycia "zebrany"? Czy oni również pragną dokonywać postępów?"

CG: Cóż, oni już są istotami z czwartej gęstości. Pozostali oni na tej planecie, aby asystować Ziemi i nam.

DW: Czwarta gęstość oznacza, że są to istoty wzniesione?

CG: Zgadza się. W zasadzie ... oni przypuszczalnie powinni być zarządcami tej planety oraz wszystkich, którzy ją zamieszkują.

DW: Biorąc pod uwagę fakt, że są oni tutaj tak długo to chcę tylko potwierdzić fakt, że czas zmienia się, gdy przechodzisz z gęstości do gęstości, prawda?

CG: Tak, doświadczają oni czasu w inny sposób niż my. Postrzegają go oraz przeżywają go inaczej.

DW: Z czym moglibyśmy to porównać w naszym konwencjonalnym rozumieniu tego zagadnienia?

CG: Podobnie tak jak my postrzegamy dekady i są one dla nas długim okresem czasu. Podczas upływu dekad zauważymy u siebie pojawianie się zmarszczek oraz siwych włosów.

DW: Zgadza się.

CG: Nie jest to prawdą w ich przypadku. Dla nich 100 lat może być tak jak dla nas między rokiem a pięcioma laty.

DW: Mówisz zatem, że ich życia w sposób w jaki oni je tak naprawdę postrzegają, mogą być tak jak 100 lat naszych do jednego ich roku?

CG: Zgadza się.

DW: Czy nie jest dziwnym, że podczas rozmawiania z tobą czas tej konwersacji jest taki sam?

CG: Cóż, no tak. Myślałbyś, że być może będzie tam efekt dylatacji czasu (link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Dylatacja_czasu), jednakże wydaje mi się, że ponieważ są oni istotami z wyższej gęstości to zejście do tej niższej jest dla nich znacznie łatwiejsze niż dla nas osiągnięcie tej wyższej.

DW: Czyli mogą oni potencjalnie zmienić przepływ swojego czasu tak, aby byli w stanie z tobą rozmawiać?

CG: Albo prawdopodobnie zmienić przepływ naszego czasu lub naszą percepcję jego przepływu.

DW: Czyli możliwe jest, że możesz przechodzić przez pole o przyśpieszonym przepływie czasu a następnie jesteś cofnięty gdy powracasz?

CG: Zgadza się. Jest to jednak spekulacja, ponieważ nie jestem pewien wszystkich tych szczegółów w jaki sposób wciągają mnie oni i wyciągają ze zjawiska czasu.

DW: Dobrze. Częścią wzniesienia jest ten błysk energetyczny Słońca i wydaje mi się, że kolejną rzeczą o którą ta osoba pyta jest w jaki sposób uniknęli oni tych ogromnych rozbłysków słonecznych, tych wyładowań energetycznych?

CG: Cóż, nie wiem czy koniecznie im się to udało. Są oni tak samo narażeni na te same energie jak i my ...

DW: Zgadza się.

CG: ... i wszystkie te istoty, które zostały uwięzione tutaj w naszym Układzie Słonecznym będą również dotknięci tymi energiami.

DW: Zgadza się. Jesteś gotowy na następne pytanie?

CG: Tak, jestem.

DW: Dobrze, to pytanie jest od "Azgard123".

"Kiedy Corey wrócił po dwudziestu latach w czasie i przeszedł ponownie przez odprawę to czy ludzie u władzy otrzymali pełny raport z jego służby, która miała się właśnie odbyć?"

To pytanie faktycznie rozpytuje o to, czy: "Wiedzieli oni o tym co ma ci się przydarzyć po tym jak przywieźli cię z powrotem?" Innymi słowy, gdy jesteś tam w przestrzeni kosmicznej i jesteś dwadzieścia lat w przyszłości czy widzą oni również linię czasową tego co będzie się działo w twoim życiu, gdy przywracają cię z powrotem na Ziemię po odsłużeniu 20 lat?

CG: Cóż, wiem że mają takie możliwości, ale logistycznie robić to dla każdej jednej osoby? Nie jestem przekonany czy jest to praktyczne ... ale wiesz, myślałbyś że jest to taka ważna tajemnica do utrzymania, że prawdopodobnie zrobiliby to. Tak naprawdę nie znam odpowiedzi na to pytanie. Natomiast kiedy wróciłem i po całej odprawie oni zdawali sobie sprawę z tego, że będą mnie bardzo blisko obserwowali i wołali mnie do siebie od czasu do czasu, aby poprawić działanie (czyszczenia pamięci, przyp. tłum.).

Wzywali mnie i kazali pracować z innymi ludźmi, następnie ponownie czyścili mi pamięć i wypuszczali mnie do mojego normalnego życia jakie zbudowałem sobie po programie "Dwadzieścia wstecz".

DW: Wydaje mi się, że ta osoba stara się dowiedzieć jak dużo Klika (Cabal) wie co zdarzy się w przyszłości? Jak wiele z tych informacji mogą oni zaplanować i zmapować? Innymi słowy, dlaczego nie wiedzieli oni np., że będziesz występował w tym programie? Dlaczego nie mogli tego przewidzieć?

CG: Jest to bardzo dobre pytanie, ponieważ używają oni technologii SI, aby podpatrywać prawdopodobną przyszłość. Wszyscy słyszeliśmy o upadku Kliki (Cabal), już właśnie teraz, już nadchodzących masowych aresztowaniach. Cóż, użyli oni tej technologii, aby pozostawać ciągle jeden krok do przodu pośród tych wszystkich programów, które miały doprowadzić do ich końca.

Tak szczerze mówiąc to nie wiem dlaczego nie interweniowali oni lub nie widzieli tego poprzednio, chyba że przeprowadzona została ponowna interwencja, aby zapobiec ich działaniom.

DW: Czy jest możliwe, że tylko sam fakt wglądu w przyszłość zmienia ją?

CG: Tak. Jest to zupełnie tak jak podczas obserwacji doświadczenia przez naukowców, sam fakt obserwacji zmienia wynik eksperymentu. Mają wpływ na ten eksperyment poprzez obserwowanie go.

DW: Czyli nawet jeśli jedna czy dwie osoby wiedzą, że coś ma się zdarzyć to może to zmienić rezultat?

CG: Jest to prawdopodobne, tak.

DW: Dobrze. Jest to pytanie, które moglibyśmy omawiać przez cały odcinek, lecz staramy się odpowiadać tu na wasze pytania. Przejdźmy teraz do "Ron Mayor 2012":

"Temat: Czyszczenie pamięci członkom programu „Dwadzieścia wstecz”. Jaki jest punkt widzenia członków sojuszu naszych Przewodników (chodzi tu o Sojusz Istot Kulistych, przyp. tłum.) na temat czyszczenia pamięci? Czy jest to coś, co te istoty popierają czy jest to coś co tylko kontroluje TPK Illuminati i być może jeszcze inne nieoświecone, jednakże wysoko zaawansowane rasy istot pozaziemskich? W skrócie, jaka jest ich opinia na temat procesu czyszczenia pamięci?" Czy jest na to pozwolenie od życzliwych ras istot we Wszechświecie czy tak po prostu się dzieje?

CG: Tak. Ich polityka zapobiegająca bezpośrednim interwencjom, której tak bardzo przestrzegają, nie pozwala im na wkroczenie i zapobieganie tym zdarzeniom. Kiedy rozmawiałem z istotami z Sojuszu Istot Kulistych, nigdy nie było to tematem naszych konwersacji. Nigdy o tym nie rozmawialiśmy, wiesz: jest to nieetyczne, niemoralne i nie powinno się zdarzać.

Na drugą część pytania odpowiem, że negatywne istoty pozaziemskie i ich przedstawiciele, wszystkie te różne odłamy Illuminati o różnych nazwach jakich względem nich używamy, wszyscy oni definitywnie używają technologii czyszczenia pamięci. Dla nich jest to standardowa procedura operacyjna.

DW: Mamy tutaj następne pytanie od "Pastel Galaxy Z". Są to bardzo ciekawe pseudonimy. Mogę sobie je tylko wyobrazić, gdy widzę je.

"Temat: Zaginione osoby w niewolniczym systemie pozaziemskim. Czy nasi ludzie są pionkami i niewolnikami dla Reptylian i innych zewnętrznych ras ludzkich?"

CG: Międzygwiazdny lub międzygalaktyczny handel niewolnikami, ludźmi, jest ... bardzo skomplikowany. Część ludzi, która jest porywana

przekazywana jest istotom reptyliańskim, lecz ci ludzie są towarem i są również handlowani do wielu innych cywilizacji w różnych celach. Istoty reptyliańskie używają nas dla bardzo ciemnych celów, o których większość ludzi już wie.

DW: A co jeśli chodzi o inne rasy humanoidów?

CG: Istnieje tam mnóstwo ras podobnych do ludzi, które partycypują w handlu niewolnikami z Międzyplanetarnym Konglomeratem Korporacyjnym i innymi frakcjami Tajnego Programu Kosmicznego. Nie sądzę jednak, aby oni konsumowali ludzi, niewolników których otrzymują, tak jak Reptylianie.

DW: Dobrze. Następne pytanie jest od "WM".

"Czy rdzenni mieszkańcy Marsa byli tym samym gatunkiem, który wojował z planetą Maldek, czy jest to inny gatunek istot?"

Zgaduję, że pierwsza część tego pytania jest w rzeczywistości założeniem faktu, że planety Mars i Maldek prowadziły ze sobą wojnę. Zaczniemy więc od tego, a później przejdziemy do dalszej części. Czy widziałeś informacje mówiące o tym, że planety Mars i Maldek w rzeczywistości prowadziły ze sobą wojnę?

CG: Jest to częścią konwersacji, którą ja i Kaaree prowadziliśmy w ich bibliotece, gdzie oznajmiła mi, że istniały tam dwie różne grupy, jedna z Marsa a druga z Maldeka, między którymi doszło do konfliktu. Przypuszczałem, że były to dwie różne rasy, ale było to moje założenie. Myślałem, że były one różnych rozmiarów. Chodzi mi o to, że ... gdy doszło do naszego stopienia się umysłów były to obrazy, które uzyskałem. Mogła to być również dobrze ta sama rasa, która po prostu ... prowadziła pewnego rodzaju wojnę domową. Nie znam więc pełnej odpowiedzi na to pytanie. Wiem, że walczyli oni ze sobą, ale nie wiem czy byli to ci sami ludzie czy nie.

DW: Moglibyśmy argumentować, że jeśli Super Ziemia jest bardzo duża, a Mars jest bardzo mały, niemalże jak księżyc, to powstałe tam rdzenne istoty mogłyby być prawdopodobnie różnych rozmiarów.

CG: Tak, inna grawitacja oraz inne ciśnienie barometryczne będą dyktowały jak duża będzie gęstość kości i te wszystkie inne rzeczy.

DW: Dobrze. Poradziliśmy sobie z pierwszą częścią pytania. Przejdźmy teraz do drugiej:

"Jakie rasy spoza naszego układu planetarnego przybyły, aby zniszczyć imperium wybudowane przez tych na planecie Maldek? Czy również osiedliły się one w naszym Układzie Słonecznym, czy wróciły do siebie? Czy byli to pionierzy tego co później przerodziło się w Imperium Drakonów, czy była to inna grupa?"

CG: No cóż, informacje które ja otrzymałem mówią o tym, że w czasie tego jak te frakcje o których rozmawiamy, czyli te z Maldeka i z Marsa, toczyły tę wojnę to włamały się one do tej sieci obronnej i próbowały jej użyć jako broni przeciwko sobie. Przez to działanie ...

DW: Zaczekaj chwileczkę. Zaczniemy od tego co masz na myśli mówiąc o "sieci obronnej"?

CG: Mówię tutaj o sieci obronnej, którą ta Rasa Starożytnych Budowniczych umieściła w całej lokalnej gromadzie gwiazd czyli wokół najbliższych usytuowanych od nas około pięćdziesięciu gwiazd.

DW: Jaką formę przybrałyby ta sieć obronna gdybyśmy na nią spojrzeli?

CG: Cóż, wiele składowych z niej były sferami, które były bronią ofensywno-defensywną.

DW: Rodzajem metalowych sfer?

CG: No cóż, doprawdy nie wiem czy były one metalowe. W wielu przypadkach wydrążali oni księżycy lub używali ich w całości przeobrażając je w elementy tej obrony (przyp. tłum.).

DW: Podobnie jak Gwiazdę Śmierci (z „Gwiezdných Wojen”, przyp. tłum.).

CG: Zgadza się.

DW: Tak.

CG: Widziałem informacje o strukturach księżycowych posiadających znaki ... dziury w ich zewnętrznych strukturach, które pokryte były ogromną ilością pyłu, regolitu (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Regolit>) oraz innymi rzeczami.

DW: Dobrze. Czyli obydwie te grupy z Marsa i Maldeka starały się włamać do tych gwiazd śmierci.

CG: Tak, aby użyć je w walce przeciwko sobie i poprzez to działanie ... w taki sposób spowodowali zniszczenie tej Super Ziemi. Gdy dokonali tego, to unieszkodliwili cały ten system obronny, który Starożytna Rasa Budowniczych wniosła tutaj i który ochraniał tę całą lokalną gromadę gwiazd.

DW: Czyli mówisz, że ludzie z Marsa zniszczyli planetę znajdującą się zaraz w ich sąsiedztwie?

CG: Nie wiemy tego. Jest to najbardziej prawdopodobne wydarzenie, chyba że ...

DW: Czyż nie byłaby to zadziwiająca ignorancja, zważywszy na to jakie zniszczenia to im wyrządziło?

CG: No tak.

DW: Zniszczyli swoją planetę.

CG: Mądry człowiek po szkodzie (Hindsight's 20/20).

DW: Czy myślisz, że to ludzie z Marsa uderzyli na Maldeka i skończyło się to ich zniszczeniem?

CG: Zgadza się.

DW: Ciekawe.

CG: Chcę przez to powiedzieć, że obydwie te grupy, z informacji które otrzymałem, włamywały się i starały się użyć tej technologii przeciwko sobie. A ta technologia jest tym, co zniszczyło Maldeka. Zakładam tylko, że wróg zniszczył planetę, ale nie zniszczył swojej własnej.

DW: To pytanie również nagabuje o grupy spoza naszego Układu Słonecznego.

CG: Tak, to właśnie do tego prowadzi. W chwili gdy ta ich sieć obronna została zniesiona to właśnie wtedy zaczęli napływać ci, których nazywamy rasą genetycznych farmerów. Niektórzy z nich skompromitowali Super Federację i również właśnie wtedy Federacja Drakońska przybyła tutaj i zaczęła siać spustoszenie nie tylko w naszym Układzie Słonecznym, ale w całej naszej gromadzie gwiazd.

DW: Czy z informacji, które posiadasz nie wynika, że w wojnie pomiędzy Maldekiem a Marsem zaangażowane były również trzecie strony złożone z grup z zewnątrz?

CG: Nie słyszałem o żadnych trzecich stronach (tego konfliktu, przyp. tłum.) aż do czasu, gdy upadła ta sieć obronna – po tym jak do niej się włamali. Tak naprawdę to oni zrobili włamanie wszechczasów, a my teraz płacimy za to cenę.

DW: Czy możliwe jest, że stało się tak, lecz ty po prostu nie miałeś dostępu do tych informacji?

CG: Och tak. Oczywiście.

DW: Pytam, ponieważ inny informator powiedział mi, że w szczególności grupa z Maldeka, oblatywała przestrzeń i usiłowała najechać inne światy i to nie tylko na skalę lokalną.

CG: Cóż, ja mówię tutaj o lokalnej gromadzie gwiazd. Wiesz, ta gromada składa się z pięćdziesięciu gwiazd, które były ochraniające przez tę samą sieć obronną i istnieje droga (travel) wewnątrz naszej gromady gwiazd. Wiesz, jeśli prowadzili oni wojnę z inną planetą w zakresie tej lokalnej gromady to mogło tak się zdarzyć. Lecz ... nie widziałem osobiście informacji na ten temat.

DW: Dobrze. Wielu ludzi powiedziało mi, że toczyli oni mnóstwo wojen z lokalnymi układami gwiazdnymi.

CG: Słyszałem takie doniesienia od innych informatorów. Chodzi mi o to, że ja osobiście nie widziałem ich ani nie słyszałem.

DW: Dobrze. Następne pytanie jest od "Gym Rat 89" i brzmi:

"Czy znasz prawdę o grupie krwi z odczynnikiem Rh minus, w szczególności 0Rh-, czy posiadasz jakieś informacje na ten temat?"

CG: Było to omawiane, gdy zostałem przydzielony na stację badawczą. Naśmiewali się oni z tego, że cała ta sprawa z odczynnikiem krwi Rh i chwaleniem się elit oraz rozmawianiem o krwi przodków naprawdę pochodzi z tego, że znaleźli oni go w małpach.

DW: Zgadza się.

CG: Jaka to może być ewolucja jeśli jest to rodzaj krwi pozaziemskiej, znaczy nasz typ krwi? Ludzie z TPK, którzy prowadzili badania genetyczne i tego typu rzeczy nie przywiązywali do tego uwagi. Ta idea została po prostu rozdmuchana. Uważali to za coś co jest związane z religijnym wyolbrzymieniem, które krążyło pomiędzy różnymi systemami wierzeń w różnych grupach okultystycznych Illuminati.

DW: Czy mógłbyś wyjaśnić jaki jest dokładnie system wierzeń Illuminati związany z białkami Rh we krwi?

CG: Jeśli się nie mylę ... Większość tego co słyszałem po tym jak opuściłem (TPK, przyp. tłum.) to ludzie ciągle pytający mnie ... wiesz, mówiący o tym, że jest to królewska krew istot pozaziemskich lub wytworzona w wyniku inżynierii genetycznej (przyp. tłum.) pozaziemska krew.

DW: Dobrze. Czyli jeśli posiadasz te proteiny to oznacza, że posiadasz krew istot pozaziemskich w sobie?

CG: Jest to coś co wielu ludzi zakłada lub w to wierzy.

DW: Dobrze. Następne pytanie jest od "Flyer" i brzmi:

“Super Ziemia z około bilionem mieszkańców. Czym jest ta plaga kontroli, władzy, przemocy i zniszczenia i skąd to się bierze? Nie rozumiem tego. Czy wszystko to jest rezultatem używania SI i/lub są oni Archontami lub ignoranckimi istotami?”.

CG: Cóż, to definitywnie wlicza się do całego tego bilansu. Duża część, z tego co zostało mi wyjaśnione przez Kaaree z grupy Anshar z Wnętrza Ziemi, jest programowaniem społecznym przez które właśnie przechodzimy, ale także posiadamy również genetykę, która została przyniesiona na tę planetę od tych grup uchodźców z planety Maldek oraz z Marsa w różnych etapach od prawie 500 tys. lat aż do 60 tys. lat, co jest najbliższą nam datą.

Kiedy zaczęli się oni krzyżować (z nami, przyp. tłum.) ten gen stał się dominującym i jest on agresywnym genomem, który stoi za wieloma naszymi problemami wrogości, zazdrości i chciwości. Jest to coś do czego wiele z tych grup ma wątpliwości czy potrafimy to pokonać.

DW: Przejdźmy do sedna. Myślę, że osoba ta ma problemy ze zrozumieniem tego dlaczego ktoś kto jest formą biologiczną posiada pragnienie negatywizmu, dominacji, kontroli oraz zabijania. Może mógłbyś powiedzieć coś więcej na temat konwersacji, które odbyłeś z najbardziej wzniesionymi istotami jakimi są Istoty Kuliste i jak oni odczuwają to, dlaczego negatywizm się zdarza? Czego poszukują te istoty? Czego te negatywne istoty naprawdę chcą? Dlaczego to robią?

CG: Cóż, spędziłem bardzo dużo czasu z niektórymi z tych negatywnych ludzi i wydaje się, że mają oni coś tak jakby dziurę, której niczym nie mogą wypełnić. Możesz zobaczyć ciemność w ich oczach. Mają oni dziury w swoich duszach. Nie mogą oni odczuwać emocji tak jak my. Wyciągają oni w jakiś sposób energię z ludzi powodując u nich odczuwanie emocji, których sami nie potrafią odczuwać po to, aby w pewnym sensie wypełnić tę pustkę.

To nie wydaje się mieć żadnego sensu, lecz chodzi mi o to, że ... ci ludzie są socjopatami. Są oni ekstremalnie ... chcę powiedzieć, nam obcy. Gdy współdziałamy z nimi to przybierają oni maskę i udają, że są normalni, lecz gdy spędzisz z nimi więcej czasu to bardzo szybko zrozumiesz, że są oni prawie nieludźmi. Jest naprawdę bardzo trudnym porównać osobę, która posiada emocje do innych istot będących socjopatami.

DW: Uważam, że jest to dość dokładna odpowiedź. Przejdźmy do następnego pytania od “Ced Guru”, które brzmi:

“Ciekawi mnie temat ludzi gigantów. Muszę dodać, że jestem rozczarowany tym, że tak zaawansowane istoty prowadziły wojny ze sobą nawzajem. Słyszę to cały czas, tak jak my wszyscy. Dopiero teraz układam sobie to w głowie jako prawdę. Czy jest to sposób w jaki odbywa się to ze wszystkimi ludźmi? Nauczyli oni nas mnóstwo wspaniałych rzeczy, ale czy również i sztuki wojennej na swoim przykładzie? Czy odziedziczyliśmy po nich wojny, które

toczone były od niepamiętnych czasów i ciągle bierzemy w nich udział z pierwotnej przyczyny, która może być zapomniana przez większość ludzi?”

CG: Oczywiście. Ciągle staczamy bitwy sprzed ponad 500 tys. lat. A my, ludzie na Ziemi jesteśmy przedstawicielami tych uchodźców, którzy przybyli tutaj i prowadzą to wszystko w tle. Każą nam brać udział w wojnach w ich imieniu przeciwko ich wrogom, a my jesteśmy tylko pionkami.

DW: Osoba ta jest rozczarowana tym, że te wojny ciągle są prowadzone. Mówi ona: “Słyszę to cały czas. Czy jest to sposób w jaki odbywa się to ze wszystkimi ludźmi?”.

CG: Ze wszystkimi ludźmi na tej planecie?

DW: Myślę, że ta osoba miała na myśli cały Wszechświat.

CG: Wiele z tych istot mogło przechodzić przez to w swojej przeszłości. Wiele z nich nie miało w sobie agresji. Wydaje się, że istnieją pewne cywilizacje, które rozwijają się bardzo szybko ponieważ płyną z prądem (go along). Wiesz, być może były one społeczne i może miały one ... bardzo podobne spojrzenie na wszystkie gatunki znajdujące się na ich planetach. Nie były podzielone i nie walczyły ze sobą. Ziemia jest trochę inna. Mam tu na myśli, że posiadamy bardzo ciekawą mieszankę genów i to właśnie sprawia, że jesteśmy tak bardzo pożądanymi przez wiele z tych grup, które nabywają nas w handlu niewolnikami.

DW: Cóż, chcę tylko wskazać na to co już wiesz, że moja nowa książka “Tajemnice Wzniesienia” (The Ascension Mysteries) ma dopisek, który brzmi: “Ujawnienie kosmicznej walki dobra ze złem”. Cała książka opisuje wojny, które mają miejsce w naszym Układzie Słonecznym. Łącząc wszystko to co mi powiedziałeś z tymi wszystkimi informacjami od innych informatorów z którymi rozmawiałem oraz z całym tym badaniem, które jest dostępne z poszukiwań których ja dokonałem, czy zgodziłbyś się z tym, że życzliwe cywilizacje wydają się być normą w chwili, gdy uda ci się przejść przez pewien etap? Nie jest to coś co zdarza się wszędzie.

CG: Nie, nie. Chcę przez to powiedzieć, że istnieją inne planety takie jak nasza, które zostały zmanipulowane i nie dokonały progresu w sposób naturalny w podobnych sytuacjach jak i my.

DW: Zgadza się.

CG: Lecz definitywnie nie jest to normą.

DW: Tak. Uważam, że jest to sednem tego pytania. Czyli ... to nie jest tak, że jest to ten wrogi, negatywny Wszechświat i jedynym sposobem na postęp są ból i cierpienie. Jest to coś, co mogło przydarzyć się nam tutaj, ale nie jest w jakikolwiek sposób tym jak normalnie to się odbywa.

CG: Uważam, że niewielka ilość bólu i cierpienia jest katalizatorem w tym progresie.

DW: Nie wydaje się, aby wydarzenia te otrzymały autoryzację od Wszechświata.

“Chciałbym zapytać Corey’ a czy wie coś na temat powiązań pomiędzy ludźmi z Wnętrza Ziemi oraz legendami, podaniami oraz mitologią na temat bogów i aniołów działających na powierzchni ziemi”.

CG: Tak, jest to definitywnie coś co pojawiło się na moim spotkaniu z Kaaree w ich bibliotece. Mity te są pełne prawdy i przekazywane są przez tradycje oratorskie. Różne rzeczy zdarzały się, aby zmienić te narracje, lecz zazwyczaj istnieje tam gdzieś jądro prawdy. Kaaree powiedziała mi, że ludzie z Wnętrza Ziemi na przestrzeni oceanów czasów pojawiali się na powierzchni ziemi po większych lub po mniejszych kataklizmach i pomagali ponownie rozpocząć cywilizację dostarczając praw, agrykultury i tego typu rzeczy.

Lecz gdy pojawiali się to pozwalali ludziom wierzyć, że albo są bogami, albo nawet niektórzy z nich twierdzili, że są bogami. Robili oni to ze względu na bezpieczeństwo operacji ponieważ pragnęli, aby ludzie wypatrywali za ich lokalizacją gdzieś w górze, a nie w dole poniżej ich stóp. Definitywnie nie są oni więc ... nie powiedziałbym, że są oni rdzeniem tych wszystkich mitów, ponieważ niektóre z tych istot schodzące na ziemię pochodziły spoza naszej planety. Jest to więc ich mieszanina.

Ci starożytni bogowie, te mity o których słyszymy są więc mieszaniną ludzi z Wnętrza Ziemi oraz istot spoza Ziemi, którzy również przybyli tutaj i robili to samo. Bardzo często dwie z nich odwiedzały te same kultury czy cywilizacje i z przerwami wizytowały je przekazując im dane. Będą więc miały one dwóch bogów je doglądających. Jeden z nich będzie pochodził spoza Ziemi, a jeden będzie członkiem grupy z Wnętrza Ziemi przybywającym do nich od czasu do czasu.

DW: Porozmawiajmy więc o jednym przykładzie przychodzącym mi na myśl i który pochodzi z mitologii greckiej. Niektóre z tych historii o ludziach z ziemi krzyżujących się z tymi bogami mówią o dzieciach posiadających niezwykle umiejętności. Mam tu na myśli Herkulesa, który był w stanie podnosić ogromne ciężary. Potrafił on również biegać z ogromną prędkością. Miał też nadludzkie moce. Gdy słyszymy o tego typu super ludzkich umiejętnościach to czy ci ludzie z Wnętrza Ziemi również posiadają tego typu moc? Czy posiadają oni nadnaturalne moce?

CG: Tak. Posiadają oni umiejętności wzniesionych (mistrzów, przyp. tłum.). Nie jest to coś co demonstrują ci tak jak sztuczki dla zabawy gdy ich odwiedzasz.

DW: Ach, rozumiem.

CG: Jest to pewnego rodzaju tabu. Jednakże posiadają oni te umiejętności, które przez nas będą postrzegane jako boskie.

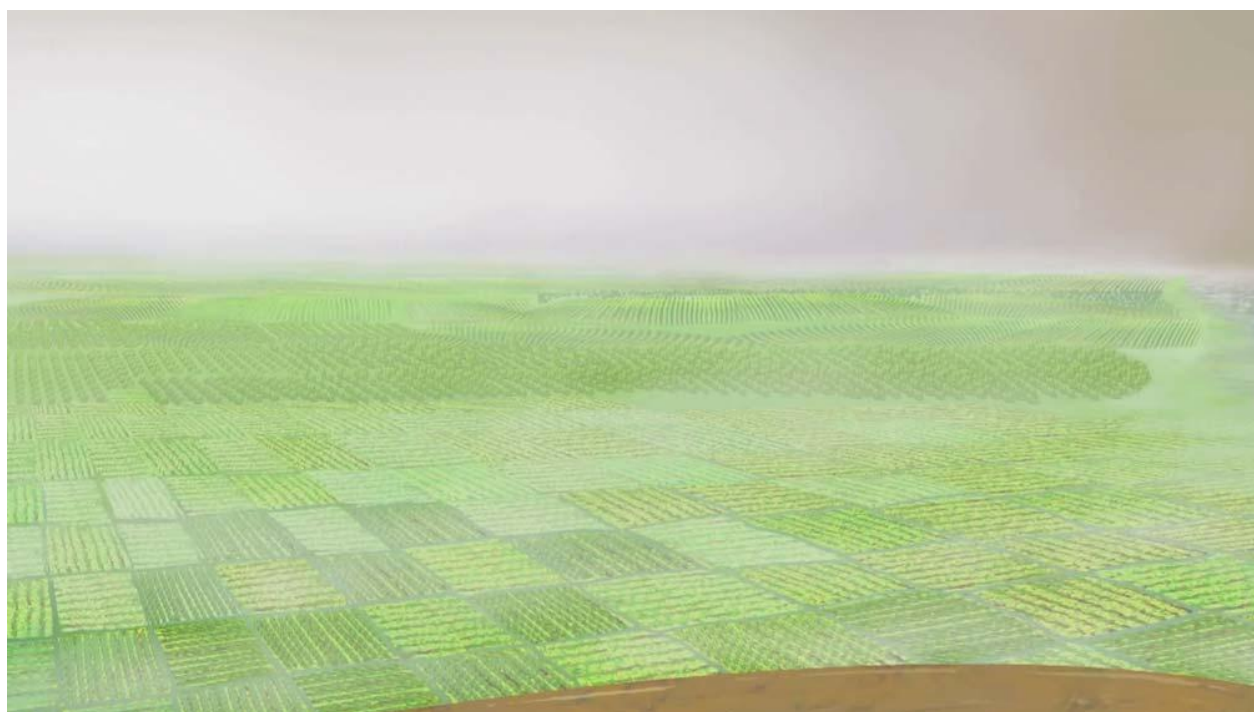
DW: Czy widziałeś jakąkolwiek z nich, która służyłaby jako przykład?

CG: Cóż, stopień umysłu z Kaaree było dla mnie wystarczającym dowodem.



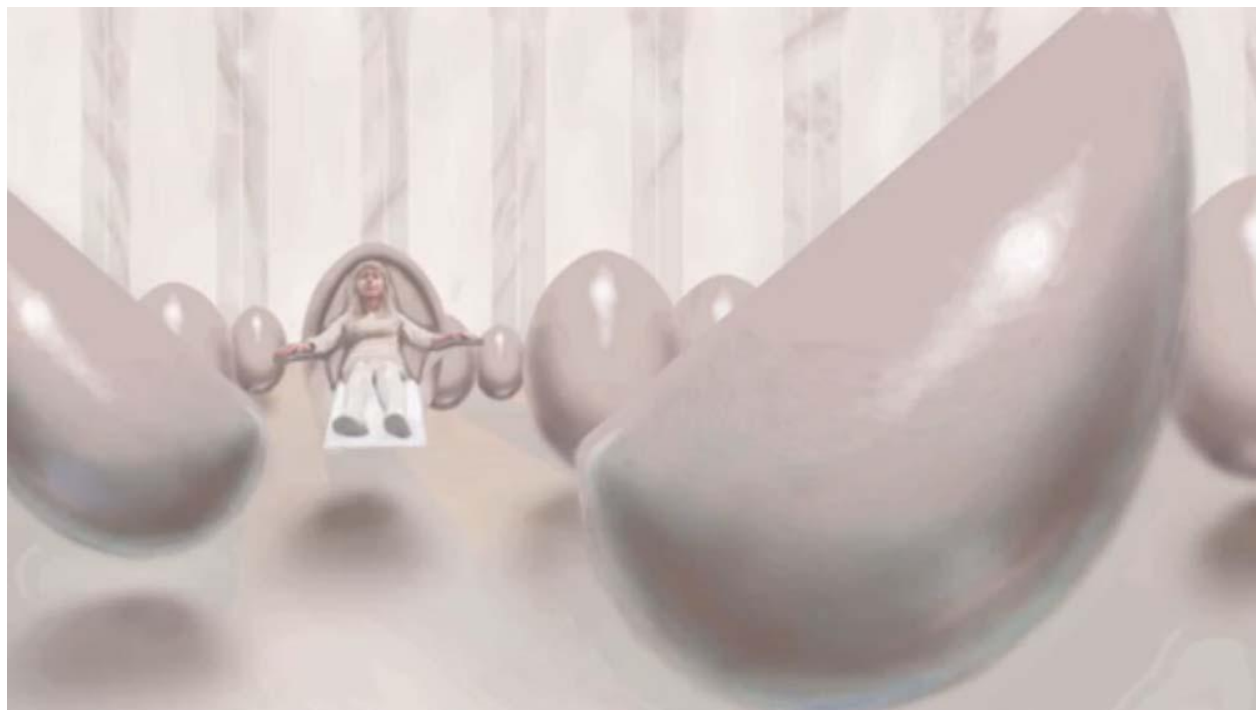
CG: Sama ich technologia wydaje się dla nas magią. Gdy tam spacerujesz - nigdzie nie widzisz światła -jednakże posiadasz spektrum oświetlenia w całym zakresie 360° gdziekolwiek się udasz.





CG: Posiadają oni ogromne ogrody i jaskinie.

DW: Tak i widziałeś również krzesła w ich bibliotece, które lewitują.



CG: Zgadza się, tak. Mam tu na myśli to, że przeciętna osoba z naszego świata będąca tam zaciągnięta i widząca kogoś siedzącego na lewitującym krześle, prawdopodobnie pomyślałaby: "Och. To musi być anioł" w zależności od jej pochodzenia religijnego z którym skojarzyłaby to zjawisko .

DW: Zgadza się. Jest to bardzo fascynująca odpowiedź. Mieliśmy tutaj dużo rozrywkę. Mam nadzieję, że wam również się podobało. Wrócimy tu w następnym odcinku "Kosmicznego ujawnienia". Nazywam się David Wilcock i jestem tutaj z Corey'em Goode'em, dziękuję za oglądanie.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.